

## SŁOWO BOŻE W PRZEPOWIADANIU

Kościół w naszych czasach wykazuje wielką troskę o odnowę przepowiadania słowa Bożego. W tym samym kierunku zmierzają wysiłki homiletów. Biorą one pod uwagę cztery czynniki: treść<sup>1</sup>, kaznodzieję<sup>2</sup>, sposób przekazu<sup>3</sup> oraz słuchacza<sup>4</sup>. Wskazania Kościoła koncentrują się szczególnie na odnowie treści, widząc w niej możliwość zwiększenia efektywności kazań. Jednak mimo tych wskazań i mimo wspomnianych wysiłków homiletów nadal podnoszą się głosy krytyki pod adresem treści kazań. J. Kudasiewicz stwierdza, że w wielu kazaniach drukowanych w polskich czasopiśmiech homiletycznych „nie ma ani krzty słowa Bożego. Są to często zupełnie laickie elaboraty. (...) Z ambon słyszy się albo błyskotliwe wymądrzanie się retorów, albo nieudolne odtwarzanie cudzych tekstów”<sup>5</sup>.

Kiedy przepowiadanie kościelne ma charakter autentycznego słowa Bożego i kiedy przemawia do współczesnych słuchaczy? Jakie w tej sprawie są wskazania Kościoła i współczesnej homiletyki?

<sup>1</sup> Por. B. Dreher, *Biblich Predigen. Ein homiletisches Werkbuch*, Stuttgart 1968; F. Kamphaus, *Von der Exegese zur Predigt*, Mainz 1971.

<sup>2</sup> Por. W. Przyczyna (red.), *Sługa Słowa*, Kraków 1997; A. Lewek, *Funkcja kerygmatyczna Kościoła w świetle Vaticanum II. Istota i zadania*, Warszawa 1984, t. 2, s. 99nn.

<sup>3</sup> Por. R. Zerfass, *Die Sprache des Glaubens. Struktur und Funktion christlicher Verkündigung*, Würzburg 1978; V. Scholswohl, *Predigt als Sprachgeschehen*, w: A. Grabner Haider, *Sprachanalyse und Verkündigung. Zur Theorie und Methode der Predigt*, w: G. Hierzenberger, *Thematische Verkündigung — was ist das?*, Wien 1974, s. 103-141; H. W. Dannowski, *Die Sprechakttheorie in der Homiletik*, w: P. Düsterfeld, H. B. Kaufmann, *Didaktik der Predigt. Materialien zur homiletischen Ausbildung und Fortbildung*, Münster 1975, s. 63-206.

<sup>4</sup> Por. W. Przyczyna (red.), *Słuchacz słowa*, Kraków 1998; K. W. Dahm, *Stationen des Hörens*, w: *Verkündigen 3. Konfrontation — Massenmedien und kirchliche Verkündigung*, Stuttgart 1972, s. 48-62; J. Kołodziejczyk, *Rola słuchacza w procesie komunikacji słowa Bożego, „Materiały problemowe” 8 (1979) 125-139.*

<sup>5</sup> J. Kudasiewicz, *Kaznodzieja jako prorok*, w: W. Przyczyna (red.), *Sługa Słowa*, dz. cyt., s. 80; J. Stroba, *Kazania w opinii wiernych*, w: *Przepowiadanie i interpretacja*, Poznań 1981, s. 188-202; tenże, *Odbiór kazań przez wiernych*, w: *Przepowiadanie*, dz. cyt., s. 174-187.

## 1. Wskazania Kościoła

Dokumenty Kościoła podkreślają z naciskiem, że podstawowym źródłem przepowiadania jest Pismo święte. Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum* uczy: „Tymże słowem Pisma świętego żywi się również i korzystnie i święcie się przez nie rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce” (KO 24). Konstytucja wyróżnia homilię jako uprzywilejowaną formę przepowiadania. Prymat homilii wynika z kilku racji. Pierwszą stanowi jej ścisły związek z Pismem świętym. Konstytucja o liturgii wyraźnie na to wskazuje: „Pismo święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem są wyjęte czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego czerpią swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W Nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków” (KL 24).

Następną racją jest uznanie homilii za akt liturgiczny, a więc jej ścisły związek ze sprawowaną tajemnicą naszego odkupienia (KL 52). Ten aspekt podkreśla również Instrukcja z 1964 roku o wprowadzeniu w życie Konstytucji o liturgii świętej *Inter Oecumenici* (por. nr 54). Rangę homilii podnosi jeszcze fakt, że liturgiczne akty dokonującego się misterium zbawienia poszerzają wymiar treściowy homilii, gdyż same stają się przedmiotem nauczania. Wspomniana instrukcja do treści biblijno-liturgicznych dołącza aspekt egzystencjalno-antropologiczny, na który składają się potrzeby duchowe wierzących (por. nr 54). Homilia ma bowiem odpowiadać na pytania, oczekiwania i problemy współczesnych słuchaczy.

Analiza dokumentów Kościoła, dotyczących odnowy przepowiadania, wskazuje, że jego celem jest głoszenie ludziom orędzia zbawienia, tak aby wszyscy uwierzyli w Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela i za przyczyną Ducha Świętego nawrócili się do Tego, który jest „drogą, prawdą i życiem” (por. DM 13; KL 9). Kościołowi chodzi zatem o budzenie wiary, która rodzi się ze słuchania słowa Bożego (por. Rz 10, 17), i o rozwój wiary oraz życia religijnego. Na taki cel wskazują też inne dokumenty soborowe (por. KL 9; DM 13; 14; DWCH 2; 4). Również wymowa późniejszych dokumentów, zwłaszcza *Evangelii Nuntiandi* Pawła VI, podającej zasady ewangelizacji narodów, zmierza w tym kierunku.

Rodzi się pytanie, czy przepowiadanie biblijne spełnia zamierzone zadania. Czy w naszych czasach nie są bardziej potrzebne kazania katechizmowe, dogmatyczne i moralne? Obserwacja życia codziennego, a także badania socjologiczno-religijne<sup>6</sup> wykazują, iż wśród wiernych istnieje wielka ignorancja religijna, postawy wybiórcze wobec prawd wiary i zasad moralnych, szerzy się relatywizm moralny i postawy konsumpcyjne. W kościołach wśród wierzących znajdujemy takich, którzy deklarują się jako praktykujący niesystematycznie, a nawet mamy praktykujących, ale niewierzących. Problem nasila się, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że środki społecznego przekazu propagują postawy liberalne i życie, jakby Boga nie było. Czy w tej sytuacji nie należy głosić kazań katechizmowych i moralnych? Przed Soborem Watykańskim II miały one prymat wśród różnych form przepowiadania. Otóż, trzeba stwierdzić, że kazania owe nie zdezaktualizowały się. Zapotrzebowanie na nie jest dziś bardzo duże. Świadczy o tym fakt, że w kilku diecezjach w Polsce po Soborze Watykańskim II przez pewien czas utrzymywał się obowiązek wygłaszania kazań katechizmowych, a nawet obecnie istnieją zarządzenia, by w wygłaszanych homiliach omawiać prawdy wiary zawarte w *Credo* i zasady moralne podane w Dekalogu.

Trzeba zaznaczyć, że przepowiadanie biblijne nie może być pozbawione elementów ewangelizacyjnych i katechetycznych. W tym przypadku przybiera ono jedynie inną formę. Nawet homilia nie może być ich pozbawiona. E. Sobieraj pisze za S. Maggionim, że „homilia w pewnym sensie może być nazwana pierwszym rodzajem proklamacji słowa Bożego, ponieważ jest syntetyczna jak kerygmat”<sup>7</sup>. Papież Paweł VI zwraca uwagę, że homilia „spełnia bez wątpienia pierwszorzędne zadanie ewangelizacyjne” (EN 43). Pod pewnym względem przewyższa ona przepowiadanie misyjne, ponieważ realizuje się w liturgii i w atmosferze modlitwy. Homilia winna również mieć charakter katechetyczny, gdyż na podstawie tekstów Pisma świętego ma wyklądać „tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego” (KL 52). Pojawiają się nawet głosy, że jest ona „centrum katechezy chrześcijańskiej”<sup>8</sup>. Innowacja sprowadza się do tego, że nie wolno traktować jej jako pewnego rodzaju indoktrynacji, „wbijania i wtłaczania” słuha-

<sup>6</sup> Por. W. Zdaniewicz i T. Zembrzuski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945—1999*, Warszawa 2000; L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Religijność Polaków*, Warszawa 1993.

<sup>7</sup> E. Sobieraj, *Homilia według teologii posoborowej*, w: L. Szafranski (red.), *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1977, s. 227.

<sup>8</sup> Por. tamże.

czom formuł lub zasad dotyczących moralnego postępowania i prawd wiary. Fakt, że głoszenie słowa Bożego, noszącego wymiar ewangelizacyjny i katechetyczny, dokonuje się w czasie liturgii, a więc w ścisłym powiązaniu z posługą sakramentalną, sprawia, iż ma ono prymat, gdyż głoszone zbawienie realizuje się w liturgii i sakramentach świętych. Tak rozumianą homilię można nazwać najwyższą formą kaznodziejstwa<sup>9</sup>. J. Gelineau słusznie uważa, że homilia jest „pełnym głoszeniem Dobrej Nowiny, które zakłada i zawiera w sobie także inne formy przepowiadania, nie tłumiąc ich i nie zastępując, ale z racji swego charakteru liturgicznego stanowi formę oryginalną i specyficzną przekazu słowa Bożego”<sup>10</sup>.

Istnieją różne modele pracy nad tworzeniem kazania na podstawie tekstu biblijnego<sup>11</sup>. Praca twórcza zawsze nosi cechy indywidualne. Jednak winna ona uwzględniać trzy ważne etapy: osobistą medytację kaznodziei nad tekstem, czyli „tekst dla mnie”, analizę egzegetyczną perykop — „tekst w sobie” i medytację homiletyczną — „tekst dla słuchaczy”<sup>12</sup>.

## 2. Tekst dla mnie — osobista medytacja

Pismo święte jest księgą, w której i przez którą Bóg prowadzi z ludźmi zbawczy dialog, obcuje z ludźmi jak z przyjaciółmi. Cała działalność Kościoła, którą określa się jako pośrednictwo zbawcze, zmierza do tego, aby doszło do osobowego spotkania człowieka z Bogiem, czyli do procesu zbawczego. W pośrednictwie zbawczym, które dokonuje się poprzez trzy funkcje Kościoła (*martyria*, *leiturgia* i *diakonia*), chronologicznie pierwsze miejsce zajmuje głoszenie słowa Bożego, gdyż budzi ono i rozwija wiarę. Wiara jest darem Bożym. Rola kaznodziei sprowadza się do roli podmiotu narzędniego. Główne zadanie przypada Duchowi Świętemu. To On swoją łaską oświeca ludzkie umysły, pobudza serca, budzi wiarę i sprawia, że przez głoszenie słowa Jezus Chrystus dochodzi

<sup>9</sup> V. Schurr, *Predigt, (Systematisch)*, w: LThK VIII, s. 717.

<sup>10</sup> Cytuję za E. Sobierajem, *Homilia*, dz. cyt., s. 227.

<sup>11</sup> Por. J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998, s. 150; V. Doering podaje następujące etapy: 1) osobista medytacja kaznodziei nad tekstem biblijnym, 2) egzegetyczna analiza perykopy, 3) medytacja homiletyczna, 4) sporządzenie konspektu lub napisanie kazania w całości, 5) przyswojenie i weryfikacja tekstu kazania, w: J. Müller, V. Doering (red.), *Predigthilfen kurz und bündig*, Würzburg 1976, s. 70n.

<sup>12</sup> Por. P. Bukowski, *Predigt wahrnehmen. Homiletische Perspektiven*, Neukirchen—Vluyn 1990, s. 50n.

do głosu, naucza, uobecnia się i zbawczo działa w sercach zgromadzonego ludu. Homileci zgodnie przyjmują, że pierwszym słuchaczem słowa Bożego jest kaznodzieja. Najpierw tę wiarę Duch Święty pragnie ożywić w kaznodziei. Najpierw kaznodzieja ma się osobiście spotkać z Jezusem Chrystusem. Zanim zacznie głosić słowo Boże innym, sam musi je przyjąć w duchu wiary.

Praca nad kazaniem winna zatem rozpocząć się od osobistej medytacji. Poprzedza ją modlitwa do Ducha Świętego. Jest ona, według św. Augustyna, nieodzowna, aby kaznodzieja „nie stał się próżnym głosicielem słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem, podczas gdy winien z wiernymi sobie powierzonymi dzielić się ogromnymi bogactwami słowa Bożego szczególnie w liturgii świętej” (KO 25). Nie dostrzeże się bogactwa słowa Bożego bez pomocy łaski Bożej. Dlatego konstytucja *Dei verbum* zachęca wszystkich, zwłaszcza parających się posługą słowa, do modlitwy przed lekturą Pisma świętego. „Niech jednak o tym pamiętają, że modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma świętego, by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdyż do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi” (KO 25).

By nasze przepowiadanie było skuteczne i wydało obfite owoce, trzeba się modlić. Bez modlitwy i medytacji zarówno kaznodzieja, jak i kazanie traci moc. D. Bonhoeffer tak zachęca do modlitwy: „Praca nad kazaniem zaczyna się modlitwą nad otwartym tekstem biblijnym. Kazanie bowiem nie jest wykładem, w którym rozwijam własne myśli; ono bowiem nie jest moim, lecz Boga własnym słowem. Przeto proszę Ducha Świętego, aby On mówił: Przyjdź, Panie, i weź w posiadanie tych, którzy będą słuchali Twoich słów, wypowiedzianych przez moje usta. Modlitwa należy do istoty kaznodziejskiego przygotowania”<sup>13</sup>. Według C. H. Spurgeona, dobrze głosić kazania może ten, kto przygotowuje je na kolanach<sup>14</sup>. A K. Barth pisze: „ostatecznie kazanie nie jest pracą, ale modlitwą”<sup>15</sup>.

Po modlitewnym przygotowaniu serca odbywa się lektura Pisma świętego. Winna ona być kilkakrotna i odbywać się na głos. Kaznodzieja już tu ma być rzeczywistym słuchaczem słowa Bożego, które przyjmie z miłością. Zdaniem D. Bonhoeffera, słowa Biblii są „palącymi i pełnymi miłości słowami Pana. Trzeba czy-

<sup>13</sup> D. Bonhoeffer, *Wie entsteht eine Predigt?*, w: *Gesammelte Schriften*, t. 4, München 1965, s. 259.

<sup>14</sup> Por. J. Twardy, *Koncepcja pracy*, dz. cyt., s. 144.

<sup>15</sup> Tamże.

tać, nawet kilkakrotnie, tekst biblijny, tak jak z czułością czyta się list kochanej osoby. Albowiem tylko kochający wchodzi poprzez słowa w głębszy i intymniejszy kontakt z osobą umiłowaną. On widzi, słyszy i rozumie więcej niż inni”<sup>16</sup>.

Odczytywanie tekstu odbywa się z uwagą i w modlitewnym skupieniu, w postawie duchowej takiej, jaką przyjęła Maryja wobec Bożego posłańca. Chodzi tu przecież o przyjęcie orędzia, które Bóg kieruje do mnie. Kaznodzieja odczytuje słowo po słowie, zatrzymuje się na tych miejscach, które szczególnie go uderzają i interesują. Medytacja ta nie ma charakteru gromadzenia materiału kaznodziejskiego, ale ma być przyjęciem przesłania, orędzia, które Bóg dla mnie przygotował<sup>17</sup>. Narzucać się mogą pytania, co tu Bóg mówi o sobie i o człowieku. Jednak najważniejsze jest, aby kaznodzieja spotkał się sam na sam z Chrystusem i słuchał tego, co Bóg ma mu tu i teraz do powiedzenia. Najpierw podejmie refleksję nad reakcjami negatywnymi, jakie tekst w nim budzi, i postawi sobie pytanie, jakie są przyczyny takich reakcji. W czym jego osobiste doświadczenia zgadzają się ze słowami Bożymi, a w czym odbiegają od nich, wywołując reakcje negatywne. Niezwykle ważne są reakcje pozytywne. Słowo Boże jest słowem sądu, ale jest też słowem pociechy i podniesienia na duchu. Jest radosną nowiną najpierw dla mnie. Kaznodzieja przypomni sobie, w jakiej sytuacji życia tekst był dla niego pociechą, pomocą, rozjaśnił drogi jego życia. Co w słowie Bożym cieszy go tak, że chciałby się tym dzielić z innymi. W osobistej medytacji zapyta Chrystusa, jakie są Jego wymagania wobec niego, jaka jest wola Boża. W czym nie wyrażał swego przyzwolenia na nią i jaką podejmie decyzję, aby w dalszym ciągu swego życia pozostać wiernym Bogu. Medytację kończy dziękczynienie Bogu za otrzymane oświecenia, natchnienia i łaski.

### 3. Tekst w sobie — analiza egzegetyczna

Ważnym etapem pracy nad kazaniem jest egzegeza perykop wybranych czy przypadających na określoną niedzielę lub święto. W rozmyślaniu nad Pismem świętym przeważało osobiste spotkanie z Bogiem, dominowało osobiste odczytywanie przesłania zawartego w tekście biblijnym. W analizie egzegetycznej natomiast chodzi o dotarcie do kerygmy, do sensu dosłownego Pisma świętego, do tego, co Bóg za pośrednictwem hagiografów chciał prze-

<sup>16</sup> D. Bonhoeffer, *Wie entsteht*, dz. cyt., s. 261.

<sup>17</sup> Por. J. Müller, V. Doering, *Predigthilfen*, dz. cyt., s. 72nn.

kazać ludziom, a więc chodzi o sens zbawczy tekstów. Papieska Komisja Biblijna w dokumencie *Interpretacja Pisma świętego w Kościele*<sup>18</sup> zaznacza, że pierwszoplanowym zadaniem wszelkiej egzegezy jest poszukiwanie sensu dosłownego Pisma świętego.

Brak właściwego odczytania sensu może prowadzić do jego wielorakich zniekształceń i wypaczeń. Najczęściej wyraża się to w powierzchownym, peryferycznym traktowaniu Pisma świętego, poruszaniu tematów ubocznych i drugorzędnych, snuciu własnych przemyśleń na kanwie przeczytanych tekstów, zawężeniu przepowiadania do mniej lub bardziej fachowego komentarza do przypadających czytań (biblicyzm), opowiadaniu własnymi słowami odczytanych tekstów (historycyzm), w cytowaniu tekstów Pisma świętego na poparcie z góry przyjętych tez dogmatycznych czy zasad moralnych w przekonaniu, że im więcej cytatów, tym bardziej biblijny charakter kazania. Najgroźniejszym skutkiem powierzchownego potraktowania Pisma świętego jest brak umocnienia wiary słuchaczy, należytego i gruntownego jej uzasadnienia, co w efekcie prowadzić może do laicyzacji czy nawet utraty wiary. Przed takim traktowaniem Pisma świętego przestrzegały dokumenty Kościoła, a papież Paweł VI pisze wyraźnie: „Kościół, będąc posłany i ewangelizowany, sam z kolei posyła głosicieli Ewangelii. Wkłada niejako w ich usta słowo zbawienia (...) i posyła ich (...) nie na przepowiadanie siebie samych ani swoich własnych pomysłów, ale Ewangelii; ani oni, ani sam Kościół nie są absolutnymi panami i nie mają władzy dowolnego jej używania, ale są tylko sługami, którzy mają ją szerzyć z zachowaniem najwyższej wierności” (EN 15). Papież domaga się od kaznodziejów absolutnej wierności słowu Bożemu (EN 15), gdyż jest ona wiernością samemu Bogu, który jest głównym autorem Pisma świętego. Nieśłuszna jest więc wyrażana niekiedy obawa, że korzystanie z osiągnięć egzegezy wprowadzi niepokój i zamęt w wierze, wprost przeciwnie, egzegeza wiarę pogłębi i ustrzeże<sup>19</sup>. Droga do poprawnego przepowiadania treści biblijnych musi prowadzić przez egzegezę<sup>20</sup>.

Wśród wielu zasad, którymi dysponuje współczesna hermeneutyka, na czoło wysuwa się zasada rodzajów literackich. Biblia jest księgą świętą, której głównym autorem jest Bóg, ale jest ona też dziełem ludzkim, mającym wielu redaktorów. Redaktorzy,

<sup>18</sup> Por. *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (tłum. polskie), Poznań 1994, s. 31.

<sup>19</sup> Por. B. Dreher, *Theologische und homiletische Grundlinien der heutigen Predigt*, w: *Homiletischer Kongress*, Berlin 1969, s. 1-12, cyt. tekst s. 5.

<sup>20</sup> Por. *Instrukcja*, dz. cyt., s. 102; L. R. Bailey, *Vom Text zur Predigt. Gedanken zu den jüngsten Diskussionen*, „Concilium” 11 (1975) 118-124.

chcąc wyrazić objawioną i zbawczą prawdę, posługiwali się różnymi rodzajami literackimi. Pod względem literackim Pismo święte nie jest jednolitym dziełem. Spotykamy w nim opisy historyczne, mowy prorockie, pieśni, hymny i modlitwy liturgiczne, przepisy prawne, opowiadania, przypowieści, opisy cudów, księgi dydaktyczne, apokaliptyczne. Każdy rodzaj literacki ma specyficzny sposób wyrażania treści dotyczących zbawienia. Znajomość rodzajów literackich pozwala kaznodziei lepiej wniknąć w treść Objawienia i dotrzeć do kerygmy.

Temu celowi służy też znajomość zasady tradycji i redakcji. W Piśmie świętym widoczny jest pluralizm ujęć, a zarazem bogactwo teologiczne. Wynika to stąd, że redaktorzy ksiąg świętych żyli i pracowali w różnych środowiskach wiary i w różnych wspólnotach życia chrześcijańskiego, które inspirowały ich w pracy nad tekstem. Dysponowali nie tylko własnym doświadczeniem, ale i doświadczeniem wspólnot, które miały własne oblicze religijne, własne problemy i potrzeby duchowe. Te konkretne sytuacje życiowe (*Sitz im Leben*) wywierały wpływ na teologiczne ujęcia kerygmy.

Hagiografowie w redagowaniu prawdy Bożej mieli do dyspozycji przekaz ustny danej gminy, źródła spisane, kierowali się też własnymi upodobaniami, teologią środowiska wiary, mając na uwadze specyfikę jego życia i potrzeby. Proces redagowania tekstów Pisma świętego miał charakter rozwojowy i dokonywał się w ścisłym powiązaniu z tradycjami wiary. Przyczyniał się także do przemian owych tradycji. Autorzy, pracując pod natchnieniem Ducha Świętego, nadawali pierwotnemu kerygmatowi nowy, egzystencjalny wymiar dostosowany do mentalności i potrzeb jego odbiorców. Nie zmieniało to fundamentalnej treści kerygmy, którą stanowi życie, męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, ukazane w perspektywie zbawczej, ale przydawało jej charakteru dynamicznego. Znajomość tej zasady będzie również dla kaznodziejów inspiracją, by nie zmieniając substancji słowa Bożego, ujmowali je w nowy, oryginalny sposób, mając na uwadze napięcia istniejące między wymogami kerygmy a potrzebami współczesnych słuchaczy.

Inną zasadą interpretacyjną jest analogia wiary, która mówi, że prawdy zawarte w Piśmie świętym muszą pozostawać w harmonii z innymi prawdami objawionymi i nauczaniem Kościoła. Jeden bowiem jest ich autor — Duch Święty. W trakcie analizy tekstów należy też uwzględnić jedność całego Pisma świętego, gdyż Stary i Nowy Testament wzajemnie się uzupełniają i wyjaśniają. Wynika to nie tylko z faktu istnienia jednego autora —



Ducha Świętego, ale i z tego, że całe Objawienie koncentruje się na temacie zbawienia, które w pełni realizuje się w tajemnicy Chrystusa.

Dużą pomocą może służyć interpretacja Ojców Kościoła, gdyż wniknęli oni głęboko w ducha Pisma świętego. Ich interpretacja zdecydowała „o kształcie doktrynalnym tradycji Kościoła i (...) była źródłem wskazań teologicznych formujących i podtrzymujących duchowo społeczność wiernych”<sup>21</sup>.

Trzeba też uwzględnić kontekst, w którym znajduje się lub z którego został wyjęty fragment Pisma świętego. Czasami dopiero w kontekście lepiej ujawnia się zbawczy sens perykopy. Pomocą w tym mogą służyć różne tłumaczenia Pisma świętego, porównanie paralelnych tekstów znajdujących się u różnych ewangelistów. Szczególną przysługę oddać mogą komentarze biblijno-homiletyczne. Kaznodzieja bowiem nie zawsze dysponuje odpowiednim czasem, aby sam mógł wykonać wielką pracę nad egzegezą tekstu. Dobre i pogłębione komentarze ukazują ogromne bogactwo treściowe, doktrynalne, moralne i egzystencjalne tekstu, które ułatwia opracowanie kazania.

Analiza historyczno-krytyczna nie wyczerpuje możliwości interpretacyjnych Pisma świętego. W świetle dokumentu Komisji Biblijnej w interpretowaniu tekstu biblijnego trzeba posłużyć się zróżnicowaną hermeneutyką, a więc trzeba korzystać z nowych metod hermeneutycznych<sup>22</sup>. Pozwolą one wniknąć głębiej w treść Pisma świętego i wydobyć z niego zbawcze wartości. Ramy artykułu nie pozwalają na omawianie wszystkich proponowanych metod. Tytułem przykładu wystarczy wymienić kilka propozycji. I tak metoda narratywna<sup>23</sup> rzuca światło na znaczenie i rolę opowiadania w głoszeniu zbawienia. Jego centralną treścią jest osoba Jezusa Chrystusa, Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Opowiadanie zbawienia spełnia podwójną funkcję wobec słuchaczy: dostarcza informacji o zbawieniu i *explicite* lub *implicite* kieruje apel egzystencjalny, wzywając do podjęcia decyzji opowiedzenia się za Chrystusem. Również analiza retoryczna wnosi pewne nowe elementy: ukazuje ówczesne sposoby argumentacji, i przekonywania, co nie jest bez znaczenia dla rozumienia sensu Pisma świętego i poznania skutecznego sposobu przepowiadania<sup>24</sup>. Analiza feministyczna umożliwi lepsze zrozumienie obecności, znaczenia

<sup>21</sup> *Interpretacja*, dz. cyt., s. 82.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 107.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 35nn.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 33nn.

i roli kobiety w Piśmie świętym, pozwala korygować utarte, tendencyjne poglądy usprawiedliwiające dominację mężczyzny nad kobietą, a wreszcie przyczynia się do ukazania pełniejszego obrazu Boga, który jest także Bogiem czułości i miłości macierzyńskiej<sup>25</sup>.

Kaznodzieja może też korzystać z sensu duchowego Pisma świętego, zwłaszcza że nie zawsze różni się on od sensu dosłownego, a często pokrywa się z nim. Przez sens duchowy dokument rozumie „sens wyrażany przez teksty biblijne, czytane pod natchnieniem Ducha Świętego w kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia, któremu ta tajemnica daje początek”<sup>26</sup>. Sens duchowy odkrywa się, gdy mamy na uwadze „trzy poziomy rzeczywistości: tekst biblijny, misterium paschalne i okoliczności życia w Duchu Świętym”<sup>27</sup>.

Jednym z możliwych do zaistnienia aspektów sensu duchowego jest typologia. Posługiwali się nią często Ojcowie Kościoła. Ostateczna interpretacja Pisma świętego należy do Kościoła<sup>28</sup>. Biblia jako księga wiary powstała w łonie Kościoła, i to on jest odpowiedzialny za właściwe jej rozumienie i tłumaczenie. Kaznodzieja pełni misję głoszenia słowa Bożego w imieniu Kościoła. Dlatego w głoszeniu kazań kieruje się wskazaniem Magisterium Kościoła.

Pomocą w interpretacji Pisma świętego mogą służyć motywy teologiczne, ukierunkowane na Chrystusa, przewijające się na kartach Biblii. Według G. Theissen, są one następujące<sup>29</sup>: 1) Stworzenie z niczego. Stwórcza moc Boga ciągle działa w historii, szczególnie objawia się we wzbudzeniu Chrystusa ze śmierci do życia. 2) Mądrość Boża. Objawia się ona w pięknie i strukturach świata i życia. Często jest ukryta, a najbardziej w „zgorszeniu” krzyża. 3) Cuda. Wszystkie wydarzenia w świecie otwarte są na zaskakujące zmiany, ponieważ nic nie jest całkowicie zdeterminowane. Bóg i człowiek, wiara i modlitwa powodują cudowne zmiany. Jezus jest nosicielem tej cudownej mocy. 4) Nadzieja. W historii ludzkości nadzieja na nowy, lepszy świat jawi się w Chrystusie. Człowiek jest obywatelem dwóch światów: starego — ze względu na swoje ciało i nowego — ze względu na swojego ducha. Ten nowy świat zapoczątkował już Chrystus. 5) Nawrócenie. Nie tylko świat się zmienia. Zmieniać się może także czło-

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 55nn.

<sup>26</sup> Tamże, s. 70.

<sup>27</sup> Tamże, s. 71.

<sup>28</sup> Por. tamże.

<sup>29</sup> Por. G. Theissen, *Zeichensprache des Glaubens. Chancen der Predigt heute*, Gütersloh 1994, s. 30nn.

wiek i to radykalnie, jeżeli pragnie w pełni odpowiedzieć woli Bożej. Trzeba jednak, aby zechciał pozwolić się ukrzyżować z Chrystusem i z Nim wkroczyć w nowe ofiarowane mu życie.

6) Wyjście. Bóg wzywa do przemiany nie tylko pojedynczych ludzi, ale całe grupy. Rodzinę Abrahama wzywa do wyjścia z Mezopotamii, Izraelitów — do wyjścia z niewoli egipskiej, wygnańców Izraela — do powrotu z niewoli babilońskiej, a Lud Boży Nowego Przymierza do wejścia na drogę naśladowania Chrystusa.

7) Wiara. Bóg objawia się nam nie tyle przez struktury i instytucje świata, co przez ludzi, którzy budzą w nas zaufanie. Największe zaufanie budzi w nas Jezus z Nazaretu.

8) Inkarnacja. Bóg w Chrystusie realnie obecny jest w świecie i przy człowieku przez swojego Ducha, który uświęca nas w słowie i sakramentach. Dzięki inkarnacji człowiek zawsze ma zapewnioną bliskość Boga w Chrystusie.

9) Zastępstwo. W świecie obserwuje się nieubłaganą walkę o byt. Jedne istoty giną, składając nieświadomą ofiarę, by inne mogły żyć i rozwijać się. Chrystus proponuje inną alternatywę: świadome ofiarowanie własnego życia dla zbawienia innych.

10) Zmiana ról. Chrześcijaństwo winno pamiętać o zasadzie: pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi. Bóg podobnie działa w historii, zwłaszcza w Chrystusie: Sędzia ludzkości jest sądzony, Kapłan — ofiarą, Pan świata — niewolnikiem, Ukrzyżowany — źródłem nowego życia.

11) Agapa. Naszą miłością mamy otoczyć każdego bliźniego zarówno bliskiego, jak i obcego, a nawet tego, który nas nienawidzi. Wzorem miłości poszukującej i ofiarującej się za innych, nawet za „wrogów” Boga, jest Chrystus.

12) Samostygmatyzacja. W dobrowolnie przyjętym cierpieniu zawiera się przesłanie i świadectwo złożone prawdzie. Wyraża się ono w ascezie, przyjęciu służebnej roli wobec innych i męczeństwie. Tacy świadkowie promieniują niezwykłą siłą przemieniającą świat. Wzorem ich jest Chrystus.

13) Sąd. Człowiek jest jedyną istotą mającą świadomość odpowiedzialności za swoje moralne czyny. Wzorem postępowania dla każdego człowieka, a zarazem jego sędzią jest Chrystus.

14) Dystans. Człowiek ma poczucie winy i swego oddalenia od Boga. Ten dystans Bóg najpełniej ujawnia i przezwycięża w Chrystusie.

15) Usprawiedliwienie. Człowiek jest świadomy, że jego życie jest darem Bożym. Z tego daru płynie jego wielkość i godność. Ale darem jest również usprawiedliwienie, które Bóg w Chrystusie ofiaruje ludzkości. Jest ono nowym stworzeniem w Chrystusie.

Przedstawione motywy mogą służyć kaznodziei wielką pomocą w aktualizacji treści odpowiednich perykop.

#### 4. Tekst dla słuchaczy — medytacja homiletyczna

Kaznodzieja, przystępując do medytacji homiletycznej, musi mieć świadomość, że Biblia jest dla Kościoła słowem Bożym, skierowanym zarówno do Kościoła, jak i do całego świata w jego dzisiejszej postaci. Przesłanie zawarte w Piśmie świętym posiada wartość nieprzemijającą dla ludzi wszystkich epok i wszystkich kultur, może ono „równocześnie relatywizować i wzbogacać systemy wartości i normy postępowania dla każdego pokolenia ludzi”<sup>30</sup>. Może pomóc lepiej zrozumieć sytuację dzisiejszego człowieka, odpowiedzieć na pytania, jakie w życiu współczesnego człowieka stawia Pismo święte, wreszcie dopomóc w zmianie na lepsze życia dzisiejszego człowieka, tak by było bardziej zgodne ze zbawczą wolą Boga w Chrystusie<sup>31</sup>.

Przesłanie biblijne może ukazać w nowym świetle wiele współczesnych problemów, jak: „sprawa urzędów w Kościele, zagadnienie wymiaru wspólnotowego Kościoła, pierwszoplanowość troski o ubogich, teologii wyzwolenia, sytuacja kobiety (...) prawa człowieka, obrona życia ludzkiego, ochrona przyrody, troska o pokój powszechny”<sup>32</sup>.

Chcąc przekazać ludziom naszych czasów słowo Boże zawarte na kartach Pisma świętego, kaznodzieja musi dostosować jego treść do mentalności ludzi żyjących w innych warunkach kulturowych, społecznych, politycznych i gospodarczych i musi tę treść wyrazić za pomocą języka zrozumiałego dla ludzi naszej epoki — epoki mediów, obrazów i elektroniki.

W aktualizacji orędzia zbawczego należy najpierw pamiętać, że ma ona granice; musi dochowywać wierności Bogu, czyli nie może kolidować z głównymi wytycznymi tekstu Pisma świętego i nie może nie respektować sprawiedliwości społecznej i miłości ewangelicznej, propagując np. segregację rasową, antysemityzm, seksualizm męski lub żeński<sup>33</sup>. Jeżeli kiedyś B. Dreher twierdził, że brak znajomości zasad hermeneutycznych w interpretacji Pisma świętego jest jednym z głównych powodów nieskuteczności przepowiadania<sup>34</sup>, to dziś należy dodać, iż nie mniej istotnym powodem jego nieskuteczności jest brak powiązania kerygmy ze

<sup>30</sup> *Interpretacja*, dz. cyt., 98n.

<sup>31</sup> Tamże, s. 100n.

<sup>32</sup> Tamże, s. 101.

<sup>33</sup> Por. tamże.

<sup>34</sup> Por. B. Dreher, *Die praktische Predigtarbeit*, w: B. Dreher, N. Greinacher, F. Klostermann, *Handbuch der Verkündigung*, Freiburg 1970, t. 2, s. 209-238.

współczesną rzeczywistością. Potwierdzają to w pełni badania nad recepcją kazań<sup>35</sup>. Wiele dokumentów Kościoła głosi, że „dostosowanie odwiecznej prawdy Ewangelii do konkretnych warunków życia powinno stać się prawidłem wszelkiej ewangelizacji” (KDK 44; por. DB 13; 14; DFK 3; DK 4).

Bóg mówi do człowieka nie tylko słowami Pisma świętego, ale również przez znaki czasu<sup>36</sup> (por. KDK 4). Słowo Boże zawarte w Piśmie świętym i problemy współczesnego słuchacza stanowią dwa bieguny jednej rzeczywistości, które tak ściśle są ze sobą zespolone, że brak elementu biblijnego lub egzystencjalno-antropologicznego sprawia, iż kazanie przestaje być aktualnym słowem Bożym. Zespolenie tych dwóch aspektów musi być tak ściśle, że można je określić terminem inkarnacji.

Medytacja homiletyczna ma na celu znalezienie punktów stykowych między orędziem biblijnym a życiem, między kerygmą a problemami współczesnych słuchaczy. Ma ona dwa wymiary: teologiczny i antropologiczny<sup>37</sup>.

#### a) Wymiar teologiczny

W wymiarze teologicznym kaznodzieja nie powinien zbyt wchodzić we wszystkie szczegóły Pisma świętego, ale winien dostarczać światła dla wiary i pobudzać do doskonalenia życia religijnego zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego, przede wszystkim jednak powinien pamiętać, że centralną treścią kazania jest osoba Chrystusa<sup>38</sup>. Kazanie ma doprowadzić „do spotkania z Chrystusem, który nie tylko sam stanowi klucz do zrozumienia całego Objawienia biblijnego, lecz także przekazuje wezwanie Boże, na które każdy powinien dać wyraźną odpowiedź. Słowa proroków

<sup>35</sup> Por. J. Kołodziejczyk, *Postawy religijne a recepcja kazań*, w: W. Turek, J. Mariański (red.), *Kościół w służbie człowieka*, Olsztyn 1990, s. 317-330; Piet van Hooijdonk, *Die soziale Struktur der Verkündigung*, w: B. Dreher, N. Greinacher, F. Klostermann, *Handbuch*, dz. cyt., s. 136nn; S. Bungalasi, *Aspetti psicosociologici della predicazione*, „Rivista di sociologia” 7 (1965) 51-112; W. M. Bssing, *Die evangelische Predigt in der modernen Industriegesellschaft*, „Zeitschrift für evangelische Ethik” 5 (1961) 105-115; *Homiletische Arbeitsgruppe. Die Predigt bei Taufe, Traung und Begräbnis*, München 1973.

<sup>36</sup> Por. E. Lange, *Predigen als Beruf*, München 1982, s. 9-51; W. Grab, *Ich rede mit dem Hörer über sein Leben. Ernst Langes Anstöße zu einer neuen Homiletik*, PTh 86 (1997) 498-516.

<sup>37</sup> Por. J. Twardy, *Medytacja homiletyczna*, „Współczesna Ambona” 3 (1993) 131.

<sup>38</sup> Por. *Interpretacja*, dz. cyt., s. 108.

oraz słowo „ministrów słowa (Łk 1, 2) powinny być traktowane jako apel skierowany do chrześcijan dziś żyjących”<sup>39</sup>.

Sobór Watykański II uczy, że „ekonomia zbawienia w Starym Testamencie na to była przede wszystkim nastawiona, by przygotować (...) i rozmaitymi obrazami typicznymi oznaczyć... nadzieje Chrystusa Odkupiciela wszystkich” (KO 15; por. KO 16). „Najgłębsza... prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam... w osobie Chrystusa” (KO 2). Dlatego w świetle Chrystusa należy wyjaśniać tajemnicę człowieka i szukać rozwiązania głównych problemów naszego czasu (por. KDK 10), aktywności ludzkiej (por. KDK 67; 72), rodziny, małżeństwa (por. KDK 48—52), jedności rodzaju ludzkiego (por. KDK 42), pokoju (por. DM 8; KK 3). Do Niego wszyscy mają się upodobnić (por. KK 7). W świetle Jego nauki mają być kształtowane obyczaje i w Nim ma być odnowiony świat (por. KDK 1; 58; KK 3).

Wymagany w przepowiadaniu chrystocentryzm jest wynikiem porządku obiektywnego, ustanowionego przez Boga, ale też doskonale odpowiada potrzebom serca ludzi współczesnych<sup>40</sup>, poszukujących sensu życia, poczucia bezpieczeństwa, nadziei i miłości. Najnowsze wskazania Kościoła uwzględniają te potrzeby. Tematem Synodu biskupów Europy jest: „Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele źródłem nadziei dla Europy”<sup>41</sup>. Ten kierunek aktualizacji zbawczego orędzia wciąż na nowo ukazuje Jan Paweł II, poczynając od inauguracji swego pontyfikatu, kiedy mówił: „Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju”<sup>42</sup>, poprzez encyklikę *Redemptor hominis*, list apostolski *Tertio Millennio Adveniente* i *Novo Millennio Ineunte*, w którym pisze: „nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napełnia: Ja jestem z wami!”<sup>43</sup> Nowym programem na nowe tysiąclecie jest program zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać, naśladować i z Nim przemieniać historię.

Kaznodzieja, głosząc Chrystusa, ma również stawiać wymagania moralne, gdyż należą one do treści objawionej. Głosili je

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Por. J. A. Jungmann, *Glaubensverkündigung im Lichte der Frohbotschaft*, Innsbruck 1963, s. 18.

<sup>41</sup> „L'Osservatore Romano”, Nr 12 (1999) 22.

<sup>42</sup> Homilia z 22.10.1978 r., w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie* (tłum. polskie), Poznań—Warszawa 1987, t. 1, s. 15.

<sup>43</sup> *Novo Millennio Ineunte* (tłum. polskie), Poznań 2001, s. 39.

prorocy<sup>44</sup>, stawiał je także Chrystus<sup>45</sup>. Powinien jednak „unikać zbyt jednostronnego przedstawiania zobowiązań, które obciążają wiernych. Orędzie biblijne powinno zachować przede wszystkim charakter dobrej nowiny o zbawieniu całego rodzaju ludzkiego przez Boga. Nasze przepowiadanie okaże się bardziej owocne i zgodne z Biblią, jeśli będzie pomagało ludziom najpierw poznać dar Boży (J 4, 10), taki, jakim go ukazuje Pismo święte, a potem zrozumieć w sposób właściwy zobowiązanie, jakie otrzymanie tego daru nakłada na człowieka”<sup>46</sup>. Aktualizacja musi zawierać aspekt eklezjalny i liturgiczny. Chrystus bowiem zmartwychwstały żyje, działa i zbawia w swoim Kościele, a więc w liturgii, w sakramentach i we wspólnocie (por. KL 7). Sprawowanie Eucharystii stanowi najdoskonalszą formę aktualizacji tekstów biblijnych, gdy bowiem w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas Chrystus sam mówi (por. KL 7)<sup>47</sup>. W liturgii realizuje się i urzeczywistnia to, co jest głoszone w słowie Bożym.

W medytacji homiletycznej przywiązuje się szczególną wagę do elementu egzystencjalno-antropologicznego, ukazującego problemy współczesnych słuchaczy. Powstaje pytanie, skąd kaznodzieja ma czerpać potrzebną wiedzę o życiu i potrzebach słuchaczy.

#### b) *Osobiste doświadczenie i znajomość kultury i literatury*

Podstawę stanowi jego osobiste doświadczenie, które zdobywa we współczesnym świecie, w kontaktach z ludźmi i przez media, filmy itp. Homileci zwracają uwagę na dwie dziedziny życia, które mogą stać się źródłem bogatego materiału homiletycznego w poznaniu problemów egzystencjalnych. Są nimi najpierw ogólna atmosfera życia religijnego, społecznego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego w świecie; prądy umysłowe i postawy życiowe, jak: materializm, konsumpcjonizm, sceptycyzm, relatywizm moralny, hedonizm, indywidualizm, fałszywe rozumienie wolności, bo one w mniejszym lub większym stopniu znajdują odbicie w mentalności i postawach ludzi wierzących i praktykujących (*Grosswetterlage*)<sup>48</sup>.

Kaznodzieja jest dzieckiem i człowiekiem swojej epoki. Nie mogą mu więc być obce, tak jak i Kościołowi, radość i nadzieja,

<sup>44</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Kaznodzieja jako prorok*, dz. cyt., s. 72nn.

<sup>45</sup> R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983.

<sup>46</sup> *Interpretacja*, dz. cyt., s. 109.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 104.

<sup>48</sup> Por. R. Zeffass, *Grundkurs Predigt. Spruchpredigt*, t. 1, Düsseldorf 1987, s. 79.

smutek i trwoga ludzi współczesnych (por. KDK 1). Świat dzięki środkom społecznego przekazu stał się globalną wioską. Wydarzenia nawet w odległych krajach dzięki świetnie zorganizowanej sieci informacji docierają lotem błyskawicy do ludzi na całym świecie.

Wielką pomocą może służyć sztuka, kultura i literatura. Pomaga ona nie tylko w poznawaniu świata i człowieka, ale również w jego doskonaleniu (KDK 62). Możliwości te doskonale ukazuje papież Jan Paweł II, gdy uczy: „Kościół zawsze będzie przypominał, że nie można całościowo opisać rzeczywistości człowieka, nie uwzględniając jego wymiaru teologicznego (...) że człowiek potrzebuje sensu, pyta o zbawienie i odkupienie, bo podlega różnorodnym skrępowaniom i winie. (...) Również w sztuce, we wszystkich jej dziedzinach — włączając w to możliwości, jakie daje film i telewizja — chodzi (...) o prawdę o człowieku (...) Takie tematy, jak wina i łaska, zawód i wybawienie, niesprawiedliwość i sprawiedliwość, a także miłosierdzie i wolność, solidarność i miłość bliźniego, nadzieja i pociecha, powracają w dzisiejszej literaturze, w tekstach i scenariuszach, i znajdują coraz silniejszy odźwięk. Partnerstwo między sztuką i Kościołem w odniesieniu do człowieka opiera się na tym, że Kościół i sztuka pragną wyzwalać człowieka ze zniewolenia i prowadzić ku posiadaniu siebie samego. Otwierają przestrzeń wolności, wolności od przymusu użycia, sukcesu za wszelką cenę, efektu, zaprogramowania i funkcjonalności”<sup>49</sup>.

Teologia i literatura mają wspólny temat: świat i człowieka i interpretują go z różnych stanowisk i w różnych aspektach<sup>50</sup>. J. Pasierb przypisuje sztuce charakter profetyczny, soteryczny i eschatyczny<sup>51</sup>. Wielu ludzi odkrywa Boga lub wraca do Niego nie przez naturę, lecz kulturę, która także jest naturalnym środowiskiem człowieka<sup>52</sup>. Szczególna rola przypada poezji. K. Rahner pisze: „Prawdziwie wielkie chrześcijaństwo i prawdziwie wielka poezja są wewnątrznie spokrewnione”<sup>53</sup>. Budzą bowiem podziw, zdumienie, wewnętrzny niepokój i uwielbienie, a więc to wszystko, w czym człowiek wyraża swoje przeżycia sacrum i tajemnicy.

Kaznodzieja może korzystać z twórczości literackiej inspirowanej Ewangelią i jej wartościami. Dzieła te odznaczają się wielką

<sup>49</sup> *Kościół potrzebuje sztuki. Czy sztuka potrzebuje Kościoła?*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1981, nr 2, s. 18-19.

<sup>50</sup> Por. Cz. Ryszka, *Na tropach Boga*, Kraków 1999, s. 87.

<sup>51</sup> Por. J. S. Pasierb, *Czas otwarty*, Poznań—Warszawa 1972, s. 15n.

<sup>52</sup> Tenże, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 48n.

<sup>53</sup> Cytuję za Cz. Ryszka, *Na tropach Boga*, dz. cyt., s. 76.



wrażliwością etyczną, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, demaskują egoizm i faryzeizm, budzą twórczy niepokój religijny i krytyczne oceny własnych postaw religijnych, przestrzegając przed „wygodnym zadomowieniem się w utartych schematach i formułkach”<sup>54</sup>. Również literatura egzystencjalna „spod znaku sprzeciwu” i „buntu” może spełniać ważną funkcję w interpretowaniu i aktualizacji Pisma świętego przez ukazywanie tragizmu i otchłani nędzy ludzkiej egzystencji, zanurzonej w nieświadomości swego losu, względności norm postępowania. Chociaż egzystencjalizm podważa sens religii, to jednak doprowadzając człowieka do sytuacji granicznych, budzi w nim jej pragnienie i potrzebę<sup>55</sup>, a przez swój kerygmat negatywny przygotowuje człowieka do sytuacji nawrócenia<sup>56</sup>.

### c) Interpretacja doświadczenia

We współczesnej literaturze homiletycznej i teologicznej mówi się nie tylko o potrzebie nawiązywania w kaznodziejstwie do doświadczenia słuchaczy<sup>57</sup>, ale o interpretowaniu tego doświadczenia słowem Bożym. Kazanie określa się jako interpretację doświadczenia<sup>58</sup>. Twierdzi się, że nauczanie autorytatywne, oparte na czysto rozumowej argumentacji, już nie przekonuje współczesnych słuchaczy. Za punkt wyjścia do głoszenia Boga i Jego wymogów ma służyć ludzkie doświadczenie<sup>59</sup>.

Człowiek może doświadczyć Boga na różnych drogach swego życia. Może to być doświadczenie zwyczajne, religijne, chrześcijańskie i mistyczne<sup>60</sup>. Dziś, w dobie sekularyzacji, człowiek coraz rzadziej odnajduje Boga w świecie zewnętrznym, kosmosie i naturze. Częściej odnaleźć go może w swoim wnętrzu<sup>61</sup>. „Podstawą

<sup>54</sup> Por. W. Wilk, *Z pogranicza literatury i przepowiadania*, Sandomierz 1993, s. 68n.

<sup>55</sup> S. Sawicki, *Czy zmierzch „literatury katolickiej”?*, w: tenże, *Z pogranicza literatury i religii*, Lublin 1978, s. 151.

<sup>56</sup> Por. Cz. Ryszka, *Na tropach Boga*, dz. cyt., s. 100.

<sup>57</sup> H. K. Berg, *Ein Wort wie Feuer, Wege lebendiger Bibelauslegung*, München 1991; R. Schaeffler, *Fähigkeit zur Erfahrung. Zu transzendentalen Hermeneutik des Sprechens von Gott*, Freiburg i. Br. 1982.

<sup>58</sup> Por. Z. Sareło, *Głoszenie Słowa Bożego w ponowoczesności*, w: tenże (red.), *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, Poznań 1995, s. 149nn.

<sup>59</sup> Por. G. Lohfink, *Glaube braucht Erfahrung*, Echter Verlag 1977.

<sup>60</sup> Por. H. K. Berg, *Ein Wort wie Feuer*, dz. cyt., s. 24nn.

<sup>61</sup> Por. Z. Sareło, *Etyczna doniosłość doświadczenia religijnego*, Warszawa 1992; K. Rahner, *Grundkurs des Glaubens. Einführung in den Begriff des Christentums*, Freiburg i. Br. 1976; tenże, *Hörer des Wortes. Zur Grundlegung einer Religionsphilosophie*, München 1963.

skuteczności odwoływania się do ludzkiego doświadczenia jest fakt, że znajdujemy w nim transcendentalne, a więc przedpojęciowe doświadczenie Boga. Ma ono swoje miejsce w życiu każdego duchowego podmiotu, niezależnie od tego, czy człowiek się identyfikuje z nim czy też je odrzuca (...). Niezbywalność transcendentalnych doświadczeń Boga wynika stąd, że źródłem ludzkiej duchowej podmiotowości jest relacja do Absolutu”<sup>62</sup>. Ze względu na to, że transcendentalne doświadczenie Boga jest przedpojęciowe i człowiek nie zawsze swoją refleksją może je dostrzec, co więcej, w człowieku istnieje pewna skłonność do ucieczki przed taką refleksją w różnorodną aktywność<sup>63</sup>, zadaniem kaznodziejstwa jest niesienie pomocy w jego rozpoznawaniu.

Do doświadczeń skłaniających do refleksji i otwierających na Boga zalicza się sytuacje graniczne, w których istnienie życia ludzkiego traci ostateczny sens. Może to być krańcowe doświadczenie samotności<sup>64</sup>. Człowiek z natury jest otwarty na drugie „ty”, a szczególnie na Boskie „ty” (por. KDK 24). Niezwykle wymowną sytuacją graniczną jest śmierć, która jawi się jako ostateczne unicestwienie osoby ludzkiej.

Otwarcie na Boga jest możliwe również w sytuacjach, w których człowiek przeżywa głęboką radość i miłość. Doświadczenia towarzyszące tym przeżyciom to poczucie niedosytu i pragnienie, by one trwały wiecznie, nigdy się nie skończyły. W owym poczuciu niedosytu jawi się dążenie człowieka do pełni, która może zrealizować się w Bogu<sup>65</sup>.

Odrębną grupę stanowią doświadczenia związane z decyzjami moralnymi, takimi jak: dochowanie wierności pewnym osobom, zdobywanie się na akt przebaczenia, mimo że ono zostanie przyjęte z obojętnością, spełnianie bezinteresownych aktów powinności, dobroci i poświęcenia dla innych. Człowiek, spełniając tego rodzaju akty, czuje się do nich wewnątrznie zobowiązany<sup>66</sup>.

Ważnym doświadczeniem człowieka jest głęboko zakorzenione poczucie sensu istnienia. Mimo przykrych i bolesnych doświadczeń i wbrew narzucającemu się poczuciu bezsensu szuka się potwierdzenia, że jest inaczej<sup>67</sup>.

<sup>62</sup> Por. Z. Sareło, *Głoszenie Słowa*, dz. cyt., s. 148.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 149.

<sup>64</sup> Por. G. Lohfink, *Glaube braucht*, dz. cyt., s. 16.

<sup>65</sup> Por. F. König, *Chrystus i świat*, Kraków 1975, s. 15nn; Z. Sareło, *Głoszenie słowa*, dz. cyt., 150.

<sup>66</sup> Por. tamże, s. 54nn.

<sup>67</sup> Por. F. König, *Chrystus i świat*. dz. cyt., s. 9nn; Z. Sareło, *Głoszenie słowa*, dz. cyt., s. 151.

d) *Kontakty i współpraca z wiernymi*

Kaznodzieja w medytacji homiletycznej musi uwzględnić też sytuację religijną, społeczną, polityczną i gospodarczą wiernych konkretnej parafii, w której ma głosić słowo Boże. Dlatego winien pytać, jaka jest ich religijność: tradycyjna, przywiązana do praktyk religijnych, pewnych zwyczajów, niekonsekwentna, wybiórcza, o słabej lub silnej więzi z Kościołem, jaki jest ich stosunek do księży, jaka jest wiedza religijna. W medytacji homiletycznej kaznodzieja winien stawiać sobie konkretne pytania: czy wierni wierzą Jezusowi, czy akceptują Jego naukę? Co wiedzą na temat nauki zawartej w perykopie? Jak rozumieją takie pojęcia, jak np. błogosławieństwo, szczęście, łaska, grzech, usprawiedliwienie, modlitwa, bliźni, pojednanie, królestwo Chrystusa? Jakie mają skojarzenia z takimi obrazami biblijnymi, jak: król, pasterz, ojciec, baranek, księżę ciemności? Trzeba też pytać, jaki związek ma nauka zawarta w perykopie z konkretną sytuacją życiową słuchaczy, ich poczuciem bezpieczeństwa w związku z bezrobociem, brakiem mieszkania, jakie są perspektywy życia rodzinnego, jakie zagrożenia, jakie wartości wierni cenią, co znaczą dla nich wartości chrześcijańskie, współpraca ze złem ujawniająca się w wyborze ludzi opowiadających się za aborcją, eutanazją, pornografią itp., czy istnieje związek prawdy biblijnej z liturgią i rokiem kościelnym.

Do poznania istniejących wśród wiernych problemów, oczekiwań i pytań służyć mogą różnorakie kontakty i rozmowy kaznodziei z wiernymi. Zwykle przebiegają one na płaszczyźnie towarzyskiej, urzędowej, a przede wszystkim a niwie duszpasterskiej; katechizacja dzieci i młodzieży, a nawet dorosłych, z różnymi grupami apostołskimi, jako oaza, neokatechumenat, odnowa w Duchu Świętym, może dostarczyć bogatego materiału do kazań. Szczególne miejsce w poznaniu wiernych należy przypisać dobrze przeprowadzonej wizycie duszpasterskiej, zwłaszcza jeżeli odbywa się ona w ciągu całego roku.

Celem lepszego poznania problemów słuchaczy homileci zgodnie proponują współpracę z ludźmi świeckimi w przygotowaniu kazań<sup>68</sup>. Współpraca taka pozwala kaznodziei wyjść z jego niekiedy zbyt teoretycznych schematów myślenia i rozumienia rzeczywistości. Ponadto wzbogaca jego osobiste doświadczenia o doświadczenia wiernych. Wierni także uwrażliwiają się na problemy parafian, czują się za nich współodpowiedzialni, poszukują moż-

<sup>68</sup> Por. J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, dz. cyt., s. 253nn.

liwości rozwiązania problemów parafian w świetle Ewangelii. Wielu homiletów widzi we wspólnotowym przygotowaniu kazania szansę odnowy przepowiadania.

Jedną z form współpracy jest spotkanie kaznodziei z grupą wiernych przed wygłoszeniem kazania. W grupie czyta się perykopy, które mają być wykorzystane w kazaniu. Uczestnicy spotkania wypowiadają swoje myśli, odczucia, skojarzenia związane z przeczytanym tekstem, przedstawiają swoje wątpliwości i trudności w rozumieniu tekstu, konfrontują wymagania słowa Bożego z postawami wiernych. Materiał ten służy pomocą w poszukiwaniu celu i tematu kazania. Inną formą są rozmowy na temat wygłoszonego kazania. Prowadzi je grupa wiernych, którzy wysłuchali kazania. W czasie dyskusji wymagana jest nieobecność kaznodziei. Pozwala to na swobodne i nieskrępowane wypowiedzi. Rozmowa przebiega według wcześniej przyjętego schematu oceny. Przebieg dyskusji nagrany na taśmie lub opracowany pisemnie przedstawia się zainteresowanemu kaznodziei.

Kaznodzieja może korzystać z kartkowego systemu badania odbioru kazania; może zostawić w kościele kartki z odpowiednio dobranymi pytaniami dotyczącymi wygłoszonego kazania. Jego słuchacze zabierają kartki do domu, odpowiadają na pytania pisemnie i wysyłają odpowiedzi listownie lub, jeśli chcą, dostarczają je osobiście, uzupełniają swoje uwagi w osobistej rozmowie z kaznodzieją. Tego rodzaju współpraca dostarcza materiału zarówno w zakresie treści, jak i formy ujęcia, komunikatywności języka i sposobu przekazu.

#### e) *Aktualizacja w kazaniu narracyjnym*

W Ameryce Północnej oprócz dotychczasowych form przekazu rozwija się kaznodziejstwo narracyjne, które ma wypracowane metody aktualizacji opowiadań biblijnych<sup>69</sup>. Obowiązuje w nim również zasada wierności Bogu i człowiekowi. Pierwsza wymaga odczytania sensu tekstu biblijnego, a więc tego, co tekst mówi (temat, myśl przewodnia) i co sprawia (cel, intencja), oraz zharmozowania celu, tematu, planu i formy kazania z celem, tematem i formą opowiadania biblijnego. Druga zasada pragnie aktualną historię słuchaczy włączyć w opowiadaną historię biblijną i uczynić ich uczestnikami opowiadanych wydarzeń. Dokonuje się to

<sup>69</sup> Por. W. Przyczyna, *Kaznodziejski przekaz opowiadań biblijnych*, Kraków 2000.

dzięki ukierunkowaniu na słuchaczy, konkretyzacji, dramatyzacji i identyfikacji<sup>70</sup>.

Kaznodzieja może korzystać z prawa tolerancji narracyjnej i tak opowiadać historię biblijną — ukierunkowując ją na słuchaczy — jakby była jego własną, jakby w niej uczestniczyli słuchacze, jakby wydarzenia, które zdarzyły się w historii biblijnej, znalazły swoją konkretyzację we współczesnej rzeczywistości. Nie jest sprzeczne z zasadami narracji, jeśli kaznodzieja rozpocznie kazanie od historii rzezi dzieci betlejemskich i przejdzie do historii eksterminacji Żydów lub wojny w Wietnamie. Teksty biblijne pozwalają na to, ponieważ są otwarte nie tyle na powtarzanie biblijnego opowiadania, co raczej na jego kontynuację. Aby dokonać takiego zabiegu, kaznodzieja winien dostrzec u swoich słuchaczy potrzeby analogiczne do tych, które przeżywali i których doświadczali pierwsi adresaci tekstu Pisma świętego.

Konkretyzacja zmierza do wypełnienia tzw. białych plam tekstu biblijnego. Wydarzenia i fakty zawarte w Piśmie świętym naszkicowane są jedynie w ogólnych zarysach. Brak im wielu szczegółów i konkretów. Kaznodzieja może więc pokusić się o ich konkretyzację, wprowadzając uzupełnienia i dopowiedzenia dotyczące np. wyglądu osób, rzeczy, przebiegu wydarzeń itp. Wprowadzane uzupełnienia muszą spełnić dwa warunki: nie mogą zniekształcać tekstu biblijnego, zmienić jego sensu, powinny potencjalnie zawierać się w tekście.

Dramatyzację osiąga się w trojaki sposób: 1) wprowadzając *praesens historicum*, dzięki czemu usuwa się dystans czasowy między wydarzeniami historycznymi a obecną narracją; 2) posługując się koncentracją opowiadania dokoła pewnej fabuły, do której wprowadza się napięcia, intrygi i perypetie; 3) dynamizując opowiadanie przez ukazanie sprzecznych interesów pomiędzy postaciami występującymi w tekście biblijnym.

Popularną formą aktualizacji jest próba doprowadzenia słuchaczy do identyfikowania się z postaciami występującymi w Piśmie świętym, np. z synem marnotrawnym. Dzięki odpowiedniemu opowiadaniu tworzy się iluzja czasowo-przestrzenna pozwalająca słuchaczom przeżywać wydarzenia z przeszłości tak, jakby byli ich świadkami lub nawet uczestnikami. Zakłada się jednak dwa warunki: postać, z którą słuchacze mają się identyfikować, nie może być przez kaznodzieję dowolnie wybrana, ale musi ją wskazywać autor natchniony i musi być tą postacią, z którą identyfikowali się pierwsi odbiorcy tekstu Pisma świętego.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 143nn.

Metoda narracyjna w kazaniu jest łatwa w odbiorze zarówno dla ludzi prostych, jak i wykształconych, oddziałuje na całą sferę duchową odbiorców (rozum, uczucie, wola) i respektuje ich wolność, przyczyniając się do kształtowania ich chrześcijańskiej tożsamości.

## 5. Podsumowanie

Zasadniczym celem kazania jest doprowadzenie słuchaczy do osobowego spotkania z Chrystusem w wierze. W najdoskonalszy sposób dokonuje się to w trakcie sprawowania Eucharystii, w czasie której, gdy czyta się i interpretuje Ewangelię, Chrystus w dalszym ciągu głosi Radosną Nowinę<sup>71</sup>. Skuteczność zbawcza tego spotkania nie jest dziełem kaznodziei, ale Ducha Świętego. Dzięki Jego działaniu odbiorcy stają się nie tylko uważnymi słuchaczami, ale rzeczywistymi uczestnikami misterium, w którym kaznodzieja ma też swój pozytywny lub negatywny udział w zależności od tego, w jakiej mierze w przygotowywaniu i wygłaszaniu kazania dochowa wierności Bogu i ludziom. Jego wkład wyraża się w świadectwie, w teologicznym, antropologicznym i retorycznym ujęciu treści. By kazanie było autentycznym słowem Bożym, trzeba najpierw jego treść oprzeć na Piśmie świętym, czemu służy osobista medytacja i analiza egzegetyczna. Wierność człowiekowi znajduje wieloraki wyraz. Na treść kazania składają się też problemy i oczekiwania słuchaczy, do poznania których służy własne doświadczenie, rozmowy z ludźmi i znajomość współczesnej kultury i literatury. Znaki czasu, poprzez które Bóg mówi we współczesnym świecie, stają się wyzwaniem domagającym się interpretacji w świetle objawionego słowa Bożego. „Wszystkie rozsypane po świecie słowa Boże zbiera Chrystus w sobie jakby w olbrzymim ognisku objawienia (...). Wszystkie można usłyszeć i zrozumieć tylko pod Jego wodzą, żadnego z nich nie można odłączyć ani oddzielić od Niego”<sup>72</sup>.

Od strony retorycznej kazaniem rządzą te same prawa, które wpływają na skuteczność każdego przekazu. Chodzi tu najpierw o ściśle określenie tematu i celu kazania. Wyraźny cel ułatwia kaznodziei gromadzenie, porządkowanie materiału homiletycznego i jego ściśle powiązanie z aktualnym życiem słuchaczy. Słuchaczom z kolei pozwala odczytać wezwanie Boże skierowane dziś do

<sup>71</sup> Por. *Interpretacja*, dz. cyt., s. 104n; E. Sobieraj, *Homilia*, dz. cyt., s. 183.

<sup>72</sup> H. Urs von Balthasar, *Modlitwa i kontemplacja*, Kraków 1965, s. 14.

nich. W świetle badań nad recepcją kaznodziejstwa okazuje się, że na skutek braku jasnego celu i tematu kazania słuchacze najczęściej nie wiedzą, o co kaznodziei chodziło<sup>73</sup>. Jasną strukturę można uzyskać, posługując się w zależności od celu odpowiednim modelem kazania<sup>74</sup>. Homileci polscy zaproponowali model dialogowy, w którym kaznodzieja wychodzi od doświadczenia, od pytań i problemów słuchaczy, naświetla je słowem Bożym i ukazuje perspektywy życia chrześcijańskiego<sup>75</sup>. Skuteczność podnosi też oddziaływanie na wszystkie sfery duchowe odbiorców. Kazanie nie może być jedynie pouczeniem, przekazywaniem informacji, ale głębokim duchowym przeżyciem wywierającym wpływ na postępowanie, bo wynika z osobowego spotkania z Chrystusem. „Centralną treścią kazania jest osoba Jezusa Chrystusa. Kaznodzieja nie ma przekazywać tekstu biblijnego, lecz Jezusa Chrystusa, Słowo, które dla nas ciałem się stało”<sup>76</sup>. W takim ujęciu wnioski praktyczne, a tym bardziej wymagania moralne nie mają charakteru moralizatorskiego, ale stają się Radosną Nowiną. Wypływają bowiem z istoty orędzia chrześcijańskiego głoszącego *magnalia Dei*, które w osobie Jezusa Chrystusa osiągają swój szczyt<sup>77</sup>. Każde spotkanie z Chrystusem w słowie Bożym staje się dla człowieka źródłem wyzwolenia chrześcijańskiego, nadziei i pogłębiania miłości do Boga i ludzi, gdyż Chrystus w każdej epoce jest Zbawicielem człowieka.

<sup>73</sup> Por. J. Kołodziejczyk, *Postawy religijne a skuteczność kazań*, w: A. Bławat, S. Dusza (red.), *Bóg jest miłością*, Poznań 2000, s. 153-169; W. Dahm, *Stationem des Hörens*, dz. cyt., s. 53.

<sup>74</sup> Por. A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, Warszawa 1993, s. 132nn.

<sup>75</sup> Por. L. Kuc, *Wprowadzenie do programu kaznodziejskiego na rok 1972/1973*, „Biblioteka Kaznodziejska”, 5 (1972) 258.

<sup>76</sup> Th. Lorenzmeier, *Predigt-Verkündigung*, w: E. Herdicherhoff, J. Tolk (red.), *Taschenlexikon, Religion und Theologie*, Göttingen 1971, t. 6, s. 190.

<sup>77</sup> Por. *Interpretacja*, dz. cyt., s. 108n.

